

Gdy spotykam wiatr - (Erotyk z drzewem w tle /Drewniany erotyk)

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Jerzy Dzedziczak**

Gdy spotykam wiatr
Staję się białą brzozą
Lekko liście drżą
Serce drży pod korą
On przenika mnie
Jest moją kokainą
Narkotycznym snem
Moją muzyką
Gdy dotyka mnie
Staję się cała jego
W odurzeniu gwiazd
Od Ziemi aż po Niebo
On jest czuły jak
Dżdzu krople są po suszy
Okrutny jak drwal
Kiedy mnie porzuci

ref.

Nie drżycie siostry brzozy
Gdy wiatr dotyka liście
Zostańcie niedostępne
Białe i takie czyste
On was i tak porzuci
Dla jakiejś w sadzie wiśni
Naiwność jest brzozowa
W bieli i drzeniu liści

Gdy spotykam wiatr
Staję się młodą wiśnią
W pąkach kwiatów śnię
Odchodzę od zmysłów
Kiedy tuli mnie
Gdy płatki moje gładzi
Przenika mnie wskroś
Drzew się nie wstydzę w sadzie
Tylko ja i on
I niech się, co chce stanie

Nagle ucichł wiatr
Zostało pożądanie
Sama pośród drzew
W brzęczeniu pszczół zawistnym
Co chcą wiatrem być
Cóż, gdy takie brzydkie

Nie śnijcie siostry wiśnie
Że przyjdzie wiatr szalony
Niech w Waszych pełnych pąkach
Brzęczą kosmate pszczoły
Cóż wiatr zawrócił w głowie
Pył zdmuchnął z miodnych kwiatów
I brzozie o blond korze
Coś szepce w środku lasu

Gdy spotykam wiatr
Staje się białą brzozą
Gdy spotykam wiatr
Staje się młodą wiśnią

Oryginalny skan tekstu

Drewniany erotyk

st. Marek Sochacki
 m. Jęży Dębicki

Gdy spotykam wiatr
 Staję się białą brzozą
 Lekko ~~xxx~~ liście drżą
 Serce drży pod korą
 On przenika mnie
 Jest moją kokainą
 Narkotycznym snem
 Moją muzyką
 Gdy dotyka mnie
 Staję się cała jego
 W odurzeniu gwiazd
 Od Ziemi po Niebo
 On jest czuły jak
 Dżdżu krople są po suszy
 Okrutny jak drwal
 Kiedy mnie porzuci

Nie drzyjcie siostry brzozy
 Gdy wiatr dotyka liście
 Zostańcie niedostępne
 Białe i takie czyste
 On i tak was porzuci
 Dla jakiejś w sadzie wiśni
 Naiwność jest brzozowa
 W bieli i drzeniu liści

Gdy spotykam wiatr
 Staję się młodą wiśnią
 W pąkach kwiatów śnię
 Odchodzę od zmysłów
 Kiedy tuli mnie
 Gdy płatki moje gładzi
 Przenika mnie wskroś
 I drzew się nie wstydzę w sadzie
 Tylko ja i on
 I niech się co chce stanie
 Nagle ucichł wiatr
 Zostałe pożądanie
 Sama pośród drzew
 W brzęczeniu pszczoł zawistnym
 Co chcą wiatrem być
 Cóż gdy takie brzydkie

Nie śnijcie siostry wiśnie
 Że przyjdzie wiatr szalony
 Niech w waszych pełnych pąkach
 Brzęczą kosmate pszczoły

/Cóż wiatr zawrócił w głowie
 /Pył zdmuchnął z miodnych kwiatów
 /I brzozie o blond korze
 /Coś szeptem w środku lasu

Gdy spotykam wiatr.....

Akordy

e C7 e
 Gdy spotykam wiatr
 a7 h7
 Staję się białą brzozą
 e C7 e
 Lekko liście drżą
 a7 e
 Serce drży pod korą
 e C7 e
 On przenika mnie
 a7 h7
 Jest moją kokainą
 e C7 e
 Narkotycznym snem
 a7 e
 Moją muzyką
 e C7 e
 Gdy dotyka mnie
 a7 h7
 Staję się całą jego
 e C7 e
 W odurzeniu gwiazd
 a7 h7
 Od Ziemi aż po Niebo
 e C7 e
 On jest czuły jak
 a7 h7
 Dżdżu krople są po suszy
 e C7 e
 Okrutny jak drwal
 a
 Kiedy mnie porzuci

ref.
 D Bbmaj7-5 (albo g)
 Nie drzyjcie siostry brzozy
 fis h7
 Gdy wiatr dotyka liście
 e h7
 Zostańcie niedostępne
 A Asus4
 Białe i takie czyste
 D g
 On was i tak porzuci
 fis h7
 Dla jakiejś w sadzie wiśni
 e h7
 Naiwność jest brzozowa
 A Asus4
 W bieli i drzeniu liści